

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 200 — Rok 132 (3)

Piątek, 27 sierpnia 1943 r.

DZIŚ: Przen. św. Krzyża
JUTRO: Augustyna

W zażartej walce wręcz odparto silne ataki bolszewickie

Naczelną Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 26 sierpnia:

Nad rzeką Mius trwały silne ataki nieprzyjacielskie. Bolszewicy ponieśli tam ponownie znaczne straty.

Pod Isjum odparto w walce wręcz próbę przebiecia się bolszewików, a nieprzyjaciela odrzucono na jego pozycje wyjściowe. W natychmiastowym wypadzie zdobyto teren.

Na zachód od Charkowa znaczne siły piechoty i czołgów bolszewickich zaatakowały na szerokim froncie. Nieprzyjaciela odparto w walce pierś w pierś, i w kontrwypadzie odrzucono ku północy.

W dniu wczorajszym zniszczono 253 czołgów bolszewickich.

Podczas obrony przeciwko nieprzyjacielskim atakom lotniczym na miasta położone w południowych Włoszech niemieccy myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliła wczoraj 9 nieprzyjacielskich samolotów, w czym szereg ciężkich bombowców.

W rejonie morskim na zachód od Cap Ortegali zrzuconymi bombami zatopiono nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

W walkach lotniczych ponad Atlantykami i w czasie ataków na niektóre miejscowości okupowanych obszarów zachodnich stracił nieprzyjaciel 8 samolotów, 5 dalszych, w czym 3 wielomotorowe bombowce, straciły jednostki ubezpieczające marynarki wojennej na obszarze morskim wysp zachodnio fryzyjskich.

Ubiegłej nocy kilka nieprzyjacielskich samolotów nekających rzuciło sporadycznie bomby nad północnym terenem Niemiec, nie powodując godnych uwagi szkód.

W ciężkich walkach obronnych na południowy zachód od Wiaźmy odznaczyła się szczególnie 260-ta wirtembersko-badeńska dywizja piechoty i 268-ma bawarsko-wschodniomarchijska dywizja piechoty.

BERLIN, 26. 8. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim.

Na południu frontu wschodniego bolszewicy przy użyciu znacznych formacji wszystkich rodzajów broni kontynuowali swoje próby przeniesienia nad rzeką Mius, koło Isjum i w rejonie Charkowa. Wszystkie te ataki wojska niemieckie odparły wśród wysokich krwawych strat dla bolszewików.

Na froncie Mius przez cały dzień toczyły się zacięte walki. W głównych punktach bolszewicy rzucili poważną ilość czołgów i liczne samoloty. Również po stronie niemieckiej lotnictwo było bardzo aktywne. Przy jego poparciu formacje piechoty niemieckiej trzymały w szachu bolszewików. Pomimo nieustannie ponawianych wysiłków bolszewikom nie udało się rozszerzyć wąskiego miejsca włamania.

W rejonie Isjum ze strony bolszewickiej użyto rezerw, które nieustannie świeżo rzucano na front. Jednak w nieprzejrzystym, lesistym i pagórkowatym terenie wszystkie próby przełamania, podejmowane przez formacje sowieckie, utknęły na martwym punkcie. Korpus armii niemieckiej operujący w rejonie

Isjum zniszczył w głównym punkcie walki ponownie 116 czołgów. W ten sposób w ciągu trzech dni unieszkodliwiono 379 czołgów sowieckich. Jeżeli chodzi o liczbę poległych, jakich formacje sowieckie utraciły wyłącznie tylko w rejonie Isjum, to cyfra 80.000 byłaby raczej zbyt niska niż zbyt wysoka. Nieznaczny zysk terenowy, jaki uzyskali bolszewicy wskutek zajęcia kilku nieprzejrzystych jarów i ruin wiosek, nie pozostaje w żadnym stosunku do strat, jakimi okupili oni te nieznaczne wyniki.

W rejonie Charkowa, szczególnie na południe od tego miasta, toczyły się w dalszym ciągu zacięte walki. Kontratak, podjęty przez formacje niemieckie, zderzył się z atakującymi oddziałami sowieckimi, przy czym doszło do niezwykle zaciętych walk.

W kierunku zachodnim, gdzie w ostatnich dniach silne jednostki armii sowieckiej były odcięte i zniszczone, oddziały bolszewickie zachowywały się biernie. Wiele oznak przemawia za tym, że komenda sowiecka musiała się zdecydować na przegrupowanie zdziśiatkowanych formacji. Jedną z niemieckich dywizji elitarnych, operującą nieco dalej na północny-zachód, rozbiła silny oddział sowiecki, którego zadaniem była akcja ofensywna. — W ciągu pięciu dni zdemolowano w toku walk 281 czołgów, oraz 237 dział sowieckich. W ten sposób wspomniana dywizja niemiecka unieszkodliwiła bądź też zdobyła w okresie od 5 lipca ogółem 757 czołgów oraz prawie tyleż dział bolszewickich. Na tym odcinku toczy się nadal ciężka bitwa. Niemieckie samoloty bojowe w skuteczny sposób wspierały akcje piechoty.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego, a zwłaszcza na zachód i na południowy zachód od Wiaźmy, panował względny spokój. W okolicy miejscowości Chizdra bolszewicy usiłowali podejmować ataki na operujące tam formacje niemieckie. Przy poparciu licznych samolotów bolszewicy na szerokim odcinku frontu podeszli pod pozycje niemieckie. W punktach zapalnych walki piechota bolszewicka była wspierana czołgami w liczbie do 40 sztuk. Atak ten załamał się tuż przed niemieckimi pozycjami bojowymi. — W poszczególnych punktach w bezpośredniej bliskości odcinków dochodziło do walk wręcz. Po ich ukończeniu główna linia bojowa w całym tego słowa znaczeniu znalazła się mocno w rękach niemieckich. I tu było niemieckie lotnictwo niezmiernie aktywne, ułatwiając w szczególności skutecznych lotach głębinyowych zadania, które powierzono piechocie.

Z odcinka frontu północnego nie nadeszły komunikaty o szczególnie

Ustąpienie Sumnera Wellesa

GENEWA, 26. 8. — Sumner Welles — jak donosi Reuter na podstawie doniesienia „Washington Evening Star” — wręczył swą dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu w departamencie stanu Stanów Zjednoczonych. Dziennik waszyngtoński dodaje, że sprawa ta ma być załatwiona po powrocie Roosevelta.

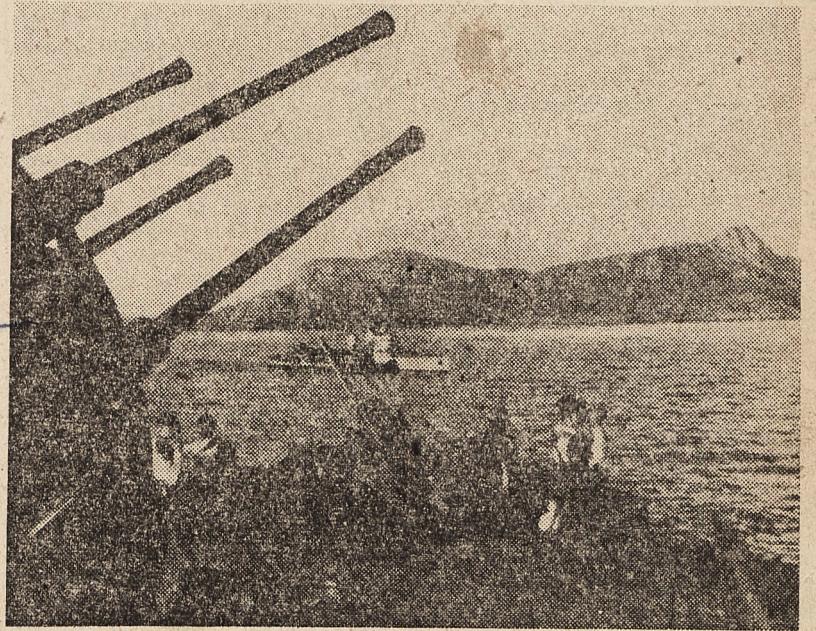
szych wydarzeniach. W okolicy Staraja Russia rozegrał się jedynie krótki pojedynek. Na południe od jeziora Ładoga dochodziło do wymiany artyleryjskiej. Oddziały niemieckie dokonywały licznych wypadów patrolowych.

Komunikat włoski

RZYM, 26. 8. — Włoski komunikat wojenny ze środy 25 sierpnia brzmi:

Konwój nieprzyjacielski, chroniony znacznymi siłami marynarki i lotnictwa, został zaatakowany w środkowej połaci Morza Śródziemnego przez nasze samoloty, które storpedowały wielki kontrtorpedowiec i wzniciły na nim pożar oraz ciężko uszkodziły 2 parowce o łącznej poj. 15.000 brt.

Nieprzyjacielskie samoloty podjęły wczoraj ataki lotnicze na okolice Neapolu i Salerno.



Straz niemieckiej marynarki na Morzu Egejskim

Gwałtowne walki na południowym Pacyfiku Japończycy bombardowali Czung-King

TOKIO, 26. 8. — Cesarska kwatera główna donosi o nieprzerwanym tempie gwałtownych walk w rejonie południowego Pacyfiku. Jak wynika ze sprawozdań, na Nowej Georgii toczą się walki, w których liczebnie mniejsi obrońcy japońscy stawiają zacięty opór nieprzyjacielowi, który od dnia 30 czerwca br. wysadził na ląd kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. W chwili obecnej toczą się niezwykle ciężkie walki w rejonie nadbrzeżnym, oraz w okręgu Baikorg. Straty, jakie na lądzie ponieśli Alianci, wynoszą według sprawozdań głównej kwatery co najmniej 10.000 żołnierzy. W toku prób wysadzenia wojsk na wyspie Vellalavella Alianci utracili wskutek ataków japońskiego lotnictwa kilka transportów. Jedynie cząstec alianckich wojsk

udało się zyskać na terenie w okolicy Biloa. Wysiłki zmierzające do wysadzenia na ląd nowych posiłków rozbiły się o gwałtowny i nieustanny opór japońskiej armii i marynarki w walkach trwających dniami i nocą, przy czym Alianci ponieśli najcięższe straty.

TOKIO, 26. 8. — W czasie ataku, dokonanego przez jednostki lotnictwa japońskiego w dniu 23 sierpnia na Czung-King, wzniesiono pożary w dzielnicy przemysłowej tego miasta. W gwałtownych walkach powietrznych zestrzelono 10 myśliwców alianckich. Jeden samolot japoński nie powrócił.

Dalsze japońskie samoloty zaatakowały port i ważne obiekty wojenne w Wang-King. Jeden większy statek

aliancki zatopiono, a kilka małych uszkodzono. Po stronie japońskiej nie zaginął ani jeden samolot.

BERLIN, 26. 8. — W uzupełnieniu komunikatu głównej kwatery cesarskiej, dotyczącego walk obronnych na Nowej Georgii, w którym po raz pierwszy doniesiono o wielkich stratach w ludziach, poniesionych przez Amerykanów i Anglików, „Osaka Mainichi Szimbun” przynosi zestawienie strat Aliantów w okrętach i samolotach.

Według tego zestawienia, Alianci stracili od rozpoczęcia swoich operacji lądowania na Rendow i Nowej Georgii od 30 czerwca do 25 sierpnia 32 krążowniki i kontrtorpedowce, które zatopiono lub ciężko uszkodzono. Poza tym 48 transportowców albo zatopiono, albo tak ciężko uszkodzono, że należy się liczyć z ich stratą. W zakresie samolotów Alianci utracili 914 maszyn. Natomiast straty japońskie wynoszą 4 zatopione względnie uszkodzone krążowniki i kontrtorpedowce oraz 120 samolotów. Stosunek strat japońskich do strat Aliantów przedstawia się więc w zakresie samolotów jak 7:1, a w zakresie okrętów nawet 8:1.

Deklaracja Churchilla i Roosevelta po zakończeniu konferencji w Quebec

SZTOKHOLM, 26. 8. — W deklaracji, złożonej w Quebec przez Churchilla i Roosevelta, podano do wiadomości, jak podaje brytyjska służba informacyjna, fakt zakończenia prac anglo-amerykańskiej konferencji w Kanadzie. Przedyskutowano całokształt zagadnień, jakie wydarzyły się od czasu ostatniego spotkania prezydenta Ameryki z premierem brytyjskim w Waszyngtonie.

Komunikat podkreśla, że w systemie prowadzenia wojny przez Aliantów musi być zagwarantowana zupełna zgodność. Podkreśla się, że rozmowy o charakterze wojskowym dotyczyły przede wszystkim wojny przeciwko Japonii i sprawy pomocy dla Chin czungkińskich. W dalszym ciągu podano w komunikacie, że uzgodniono poglądy co do całego szeregu zagadnień politycznych.

Przed upływem bieżącego roku odbyć się ma dalsza konferencja między przedstawicielami Anglii i Członkiem parlamentu angielskiego lord Burghley został mianowany gubernatorem i naczelnym dowódcą Bermudów.

Nowy poseł chorwacki w Bułgarii dr Perić przybył do Sofii.

Stanów Zjednoczonych. Roosevelt i Churchill dali wyraz nadziei, iż może się uda skłonić Unię Sowiecką do uczestniczenia w przyszłej konferencji.

Głos dnia

„Zdławienie Europy” — takim tytułem zaopatruje profesor Das-covici artykuł, opublikowany w rumuńskim „Timpul”. Obecna wojna, jak podkreśla autor, prowadzona przez narody europejskie pod przewodnictwem Niemiec, stanowi najwyższy wysiłek Europy celem utrzymania swojej pozycji we wspólnocie kontynentów. Kontynent europejski w ciągu ostatnich dziesiątków lat obrabowywała Anglia coraz bardziej z jego kolonij, a jedynie Francja była w stanie podjąć próbę utworzenia państwa kolonialnego większych rozmiarów.

Po zrabowaniu ostatniej pozaeuropejskiej posiadłości wskutek wyładowania wojsk Stanów Zjednoczonych w Północnej Afryce, zakrojona na wielką skalę akcja zdławienia Europy, oświadcza Das-

covici, uczyniła dalszy krok naprzód. Europa jednak jeszcze dzisiaj jest najaktywniejszą i najbardziej wartościową pod względem kulturalnym częścią ziemi. Po wiekowych sporach kontynentalnych zdaje się, że obecna wojna prowadzi do rozbudzenia poczucia europejskiej solidarności.

Podczas kiedy bomby rozpryskowe i zapalające Anglo-Amerykanów niszczą na ziemi europejskiej bezcenne zabytki sztuki i skarby historyczne, wobec których drapacze chmur Nowego Jorku prawie nic nie znaczą, Europa i Europejczycy, jak podkreśla Das-covici, poczynają wznosić się ponad wszystkie dziedziczne spory i kłótnie, nabierając zrozumienia własnej europejskiej wspólnoty losu.

